

ROBERT JASTRZĘBSKI  
(Warszawa)

## *Geneza i znaczenie klauzuli rebus sic stantibus w polskim prawie prywatnym*

### Ursprung und Bedeutung der Klausel „rebus sic stantibus“ im polnischen Privatrecht

1. Zagadnienia ogólne; 2. Renesans klauzuli rebus sic stantibus: 2.1. Skutki I wojny światowej, 2.2. Klauzula rebus sic stantibus w kodeksie zobowiązań z 1933 r., 2.3. Zastosowanie klauzuli rebus sic stantibus; 3. Podsumowanie.

1. Allgemeine Fragestellung; 2. Wiedergeburt der Klausel „rebus sic stantibus“: 2.1. Folgen des 1. Weltkrieges, 2.2. „Rebus sic stantibus“ im Obligationengesetzbuch von 1933; 2.3. Anwendung der Klausel „rebus sic stantibus“; 3. Zusammenfassung.

## 1

Pojęcie klauzuli *rebus sic stantibus* ukształtowało się około XII w., konkretnie zaś było związane z działalnością glosatorów na obszarze ówczesnych uniwersytetów Półwyspu Apenińskiego<sup>1</sup>. Nie było znane źródłom prawa rzymskiego, które zasadniczo opierało się na ścisłym wypełnianiu zobowiązań, zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda*. Natomiast szukano jej uzasadnienia w treści różnych źródeł i zasad prawa rzymskiego. Początkowo klauzulę *rebus sic stantibus* definiowano generalnie w ten sposób, iż *wszelki stosunek prawny (swego czasu mówiono, że w ogóle „wszystko”) może zgasnąć lub ulec zmianie, o ile wymaga tego zaszła zmiana stosunków*<sup>2</sup>.

W średniowieczu związane z tym było zjawisko tzw. psucia pieniądza przez władców, do których należało regale bicia monety, zgodnie z zasadą: *monetae sunt regales*. Polegało zasadniczo na zmianie wartości pieniądza przez monarchę, zwłaszcza w związku ze zmniejszeniem ilości szlachetnego kruszcu w nowej jedno-

---

<sup>1</sup> Szerzej: K. Przybyłowski, *Klauzula „rebus sic stantibus” w rozwoju historycznym*, Lwów 1926.

<sup>2</sup> K. Przybyłowski, *Clausula rebus sic stantibus*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, red. H. Konica, Warszawa 1930–1935, s. 125.

stce monetarnej<sup>3</sup>. Taka działalność władców miała miejsce również w średniowieczu na ziemiach polskich, czego przykładem są tzw. brakteaty bite przede wszystkim za panowania Mieszka III Starego. Charakteryzowały się tym, iż były tak cienkie, że stempel był odbijany tylko na jednej stronie<sup>4</sup>. W późniejszych wiekach na uwagę zasługuje działalność żydowskiego bankiera Efraima, który w czasie wojny siedmioletniej w XVIII w., na polecenie króla pruskiego Fryderyka II, wprowadził do obiegu na ziemiach polskich monety o niskiej zawartości szlachtetnego kruszcu<sup>5</sup>. W ten sposób zaciągnięte zobowiązania w określonej monecie mogły zostać spłacone w innej – nieodpowiadającej zawartością szlachtetnego kruszcu, którą miała pierwsza. Z problematem tym są związane dwie zasady wykonania zobowiązań pieniężnych – zasada nominalizmu i waloryzacji. Warto jednak zaznaczyć, że niewielkie wahania wartości pieniądza były i są uważane za rzecz normalną, właściwą zmianom koniunktury gospodarczej. Natomiast, gdy mają one charakter gwałtowny i przekraczają przyjęte granice, wówczas zobowiązanie pieniężne podlega odpowiedniej modyfikacji<sup>6</sup>. Właśnie zmiany siły nabywczej pieniądza w XX w. stanowią podstawę wprowadzenia do polskiego prawa prywatnego klauzuli *rebus sic stantibus*.

Od XVIII w. klauzula spotkała się z krytyką świata prawniczego. Wychodzono bowiem powszechnie z założenia, że może być nadużywana, a przede wszystkim stosowanie jej narusza zasady bezpieczeństwa obrotu prawnego. Dlatego w XIX w. zaczyna dominować zasada *pacta sunt servanda*, mimo zmiany okoliczności, jakie nastąpiły do momentu wykonania zobowiązania. Egzemplifikacją tego były ówczesne kodyfikacje, m.in. Kodeks Napoleona z 1804 r., Kodeks cywilny austriacki z 1811 r., Kodeks cywilny Rzeszy Niemieckiej z 1896 r. – które nie zawierały postanowień właściwych dla pojęcia klauzuli<sup>7</sup>. Co istotne, wyżej wymienione kodeksy będą obowiązywać w chwili tworzenia się państwa polskiego. Wybuch i skutki I wojny światowej przyniosą *sui generis* odrodzenie klauzuli we współczesnej nauce prawa prywatnego.

<sup>3</sup> Zob. A. Stelmachowski, *Nominalizm pieniężny a waloryzacja*, *Studia Cywilistyczne* 1965, t. VI, s. 282 i n.

<sup>4</sup> J. Bardach, *Historia Państwa i Prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1973, s. 264–266.

<sup>5</sup> Zob. *Encyklopedia staropolska*, A. Brückner, oprac. t. II, Warszawa 1990, s. 139–147.

<sup>6</sup> A. Stelmachowski, *op. cit.*, s. 294.

<sup>7</sup> Zob. K. Przybyłowski, *Klauzula...*, s. 61 i n.; idem, *Clausula...*, s. 126–127.

## 2

**2.1.** Wybuch I wojny światowej stanowił istotne wydarzenie nie tylko o charakterze militarnym czy politycznym, ale również prawnym. W ostatnim wypadku był przewrotem na tyle istotnym, że – jak stwierdził Szymon Rundstein w 1918 r. – *w tym stanie rzeczy zmartwychwstają pojęcia konstrukcyjne, które nowoczesna cywilistyka do archiwum złożyła: któż by przypuszczał, że wojna wskrzesi zapomnianą – i niedobrą cieszącą się opinią – klauzulę „rebus sic stantibus”<sup>8</sup>. Warto jednak podkreślić, iż w niektórych systemach klauzula nadal nie była popularna; taka sytuacja miała miejsce m.in. we Francji<sup>9</sup>. Odrodzenie klauzuli będzie związane – jak stwierdził K. Przybyłowski – z odejściem od koncepcji liberalnych oraz indywidualistycznych, na rzecz *rozszerzenia zakresu swobodnej oceny sędziowskiej*<sup>10</sup>.*

Początkowo w okresie wydarzeń związanych z *vis maior* – do której zaliczano zjawiska przyrodnicze, np. pożary, powodzie, susze, a także zjawiska polityczne, np. wojny, rewolucje – państwa wydawały regulacje o charakterze moratoryjnym. Ich celem było generalnie zawieszenie terminu wykonania zobowiązań przez dłużników, a także dopełnienia niezbędnych czynności prawnych przez wierzyciela. W dawnym prawie polskim służyły temu tzw. listy moratoryjne, w XIX w. – tzw. *iuristitium*, a w okresie I wojny światowej – moratoria<sup>11</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że konieczność wprowadzenia do polskiego prawa prywatnego klauzuli *rebus sic stantibus* była związana z ówczesną judykaturą. Przede wszystkim zaś z pojęciem tzw. przewrotów walutowych, jakie miały miejsce po wojnie światowej. Państwa wojujące, w tym również II Rzeczpospolita, prowadziły bowiem politykę inflacyjną, która w zasadzie polegała na druku pieniądza bez pokrycia. W ten sposób pokrywano niedobory finansowe – wydatki państwa, w oparciu o jedną z istotnych cech pieniądza. Była to zdolność do zwalniania z zobowiązań, nadana przez emitenta znaków pieniężnych – państwo. W związku z tym ówczesne sądy stanęły przed trudnym problemem dotyczącym zasądzania należności pieniężnych w kwocie nominalnej, mimo zmienionej siły nabywczej jednostki monetarnej. Najbardziej drastycznym zjawiskiem była

<sup>8</sup> Sz. Rundstein, *Nieemożność wykonania zobowiązań a wojna*, Themis Polska 1918, s. 6.

<sup>9</sup> Zob. J. Wasilkowski, *Zagadnienie waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych w orzecznictwie francuskim*, Warszawa 1926/27, s. 42–43.

<sup>10</sup> Zob. K. Przybyłowski, *Clausula...*, s. 127; zob. także idem, *Klauzula...*, s. 93.

<sup>11</sup> Zob. R. Jastrzębski, *Wpływ siły nabywczej pieniądza na wykonanie zobowiązań prywatno-prawnych w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009, s. 27 i n.

sprawa „oczyszczania hipotek”, polegająca na spłacie należności pieniężnych w kwocie nominalnej przez dłużników hipotecznych, zwłaszcza na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego<sup>12</sup>. Sytuacji nie zmieniła unifikacja waluty, polegająca na uznaniu marki polskiej wyłącznym środkiem płatniczym, w tym wydanie regulacji prawnych (*leges Grabski*), które określały jej relację do walut państw zaborczych<sup>13</sup>. Późniejsze wydatki, głównie wojenne, państwa polskiego spowodowały, że marka polska stała się tzw. pieniądzem papierowym, o bliżej nieokreślonej wartości<sup>14</sup>. Stanowiła w ten sposób jednostkę monetarną, uznaną przez Stanisława Głąbińskiego za najszkodliwszy surogat pieniężny, który w *na-stępstwach swoich wprowadza nie tylko rozstrój w życie gospodarcze i finanse państwowe, ale podważa w społeczeństwie poczucie praworządności i zaufania do władz państwowych i samego państwa*<sup>15</sup>.

Właśnie przed takimi problemami stała judykatura, która pozbawiona była *de lege lata* instytucji prawnej w postaci klauzuli *rebus sic stantibus*. Obowiązujące bowiem regulacje prawa prywatnego państw zaborczych, zasadniczo stały na stanowisku *pacta sunt servanda*. Dlatego ówczesne sądy pozbawione były prawnego instrumentarium, które umożliwiłoby rozwikłanie zaistniałego problemu. Najbardziej trudne z punktu widzenia szeroko rozumianych zasad słuszności były sprawy dotyczące wierzytelności osób niesamodzielnych (dzieci, inwalidów, emerytów, rencistów) oraz hipotecznych<sup>16</sup>. Należności zasądzone bowiem w kwocie nominalnej, bez uwzględnienia zmiany siły nabywczej pieniądza, wywoływały protesty społeczne. W ten sposób sądy, przez swoje orzecznictwo, petryfikowały istniejący kryzys gospodarczy, co godziło w powszechne poczucie sprawiedliwości. Dlatego uczestnicy obrotu prawnego zamieszczali w umowach postanowienia w postaci ceny rynkowej, w chwili wydania lub wysłania towaru, w tym klauzule:

---

<sup>12</sup> Szerzej: S. Paneth, *O waloryzacji pożyczek hipotecznych i listów zastawnych*, *Gazeta Bankowa* 1923, nr 1; A. Peretz, *Przesilenie kredytu hipotecznego*, *Gazeta Bankowa* 1921, nr 14–15; J. Sunderland, *W sprawie przedwojennych długów hipotecznych*, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1922, nr 34.

<sup>13</sup> Zob. Z. Karpiński, *Ustroje pieniężne w Polsce od roku 1917*, Warszawa 1968, s. 37–43; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. I: *W dobie inflacji (1918–1923)*, Warszawa 1967, s. 276–292.

<sup>14</sup> Wielkość obiegu charakteryzuje: E. Taylor, *Inflacja polska*, Poznań 1926, s. 22–23.

<sup>15</sup> S. Głąbiński, *Teoria Ekonomiki Narodowej*, Lwów 1927, s. 310.

<sup>16</sup> Zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 7 I 1922 r. (C 49/21), Orzecznictwo Sądów Polskich 1921–1922, poz. 379; z dn. 10 XI 1922 r. (C 75/22), Orzecznictwo Sądów Polskich 1923, poz. 71; z dn. 1 II 1922 r. (I C 210/21), Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej 1922, poz. 129.

„o ile ceny na rynku nie ulegną zmianie”, „o ile warunki rynku nie ulegną zmianie”<sup>17</sup>. Przypominało to w ogólnych zarysach powrót do klauzuli *rebus sic stantibus*.

Przełomowe znaczenie miało orzeczenie Sądu Najwyższego (dalej: SN) z dnia 25 II 1922 r. w sprawie Fliederbaum-Kuhnke<sup>18</sup>, które dotyczyło spłaty przedwojennych długów hipotecznych. Zgodnie z uzasadnieniem do orzeczenia, zapłata pożyczki zabezpieczonej hipotecznie nie powinna była nastąpić w kwocie nominalnej ani według parytetu złota. W ostatnim wypadku – zdaniem SN – mogłoby to doprowadzić do ruiny materialnej dłużników. W taki sposób SN uznał, iż wysokość świadczenia pieniężnego powinna oscylować między wyżej wymienionymi wielkościami, a jego określenie *de casu ad casum* miało należeć do sądu. Ważną rolę odegrała glosa do orzeczenia Fryderyka Zolla, w której zaproponowano waloryzację świadczeń pieniężnych w oparciu przede wszystkim o tytuł prawny. Orzeczenie SN spotkało się z dużym uznaniem także poza granicami państwa polskiego, zwłaszcza w państwach borykających się z podobnymi problemami, jak Niemcy czy Austria. Zresztą stanowiło ważny sygnał dla polskiej władzy ustawodawczej, że konieczne jest wydanie regulacji prawnej, która rozwiązałaby powstały problem. Dlatego sprawa waloryzacji należności pieniężnych stała się jedną z części reformy walutowej przeprowadzonej przez Władysława Grabskiego. Prace nad przygotowaniem odnośnego unormowania zostały powierzone specjalnej komisji, właśnie pod przewodnictwem Fryderyka Zolla<sup>19</sup>. Wynikiem jej prac było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 V 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych<sup>20</sup>, wydane na podstawie ustawy z dnia 11 I 1924 r. o naprawie Skarbu i reformie walutowej<sup>21</sup>. Rozporządzenie określane mianem *lex Zoll* regulowało w zasadzie waloryzację zdeprecjonowanych należności pieniężnych, przy czym istotne znaczenie w określeniu granic waloryzacji pozostawiono dyskrecjonalnej władzy sądów, zwłaszcza SN<sup>22</sup>.

**2.2.** Doświadczenia okresu poprzedzającego stabilizację waluty w 1924 r., dotyczące przede wszystkim okresu hiperinflacji marki polskiej, w istotny sposób

---

<sup>17</sup> Zob. H. Grynwasser, *Spadek wartości pieniądza a niemożność wykonania zobowiązań*, Gazeta Sądowa Warszawska 1923, nr 22; *Klauzula „bez zobowiązania”*, Wiadomości Gospodarcze Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu 1922, nr 3.

<sup>18</sup> (C 186/21), Orzecznictwo Sądów Polskich 1921–1922, poz. 461, z glosą F. Zolla.

<sup>19</sup> Szerzej: R. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 78 i n.

<sup>20</sup> Dz.U. Nr 42, poz. 441.

<sup>21</sup> Dz.U. Nr 4, poz. 28.

<sup>22</sup> Szerzej: R. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 114 i n.

wpłynęły na kodyfikację polskiego prawa zobowiązań, dokonaną w wyniku działalności Komisji Kodyfikacyjnej<sup>23</sup>. Pierwszy projekt, tzw. lwowski z 1923 r., którego głównym twórcą był Ernest Till, zawierał art. 195, zgodnie z którym:

*Gdyby z powodu niezwykle wyjątkowych wypadków, jak wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju albo innych klęsk żywiołowych lub przewrotów gospodarczych świadczenie z umowy wzajemnej spełnić się dało tylko takim nakładem, który przy zawieraniu umowy, rozumnie rzecz oceniając, nie mógł być brany w rachubę, dłużnik wolny będzie całkowicie albo w części od dopełnienia, jeśli układ ten pozostawałby w rażącym stosunku do korzyści wierzyciela, albo spełnienie jego groziłoby ruiną majątkową dłużnika.*

*W razie całkowitego lub częściowego zwolnienia dłużnika winny być zniesione albo odpowiednio umniejszone także wzajemne zobowiązania drugiej strony.*

*W przypadkach objętych ustępem pierwszym wierzyciel może być zniewolony do przyjęcia innego świadczenia, lub do przyjęcia świadczenia w innym czasie, miejscu lub sposobie, jeżeli według słusznego ocenienia nie ponosi przez to istotnego uszczerbku<sup>24</sup>.*

Propozycja regulacji klauzuli spotkała się z krytyką m.in. Kazimierza Przybyłowskiego, który uważał, że unormowanie powinno objąć wszelkie zobowiązania<sup>25</sup>. Na zupełnie innych podstawach nową regulację prawną oparł Ignacy Koschembahr-Łyskowski – była to mianowicie instytucja niesłusznego wzbogacenia<sup>26</sup>. Kolejnym projektem był art. 301, przygotowany przez koreferenta Ludwika Domańskiego – członka Komisji Kodyfikacyjnej; artykuł ten brzmiał:

*Gdyby z powodu niezwykle wyjątkowych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i t.p. klęsk żywiołowych albo przewrotów gospodarczych spełnienie świadczenia przez dłużnika było połączone z wielkimi trudnościami, których strony przy zawieraniu umowy nie mogły przewidzieć, lub groziło dłużnikowi znaczną stratą, będącą w rażącym stosunku do korzyści wierzyciela – w tych przypadkach dłużnik może być zwolniony od świadczenia w całości lub w części.*

*W razie całkowitego lub częściowego zwolnienia dłużnika od świadczenia, druga strona winna być odpowiednio zwolniona od świadczenia wzajemnego.*

<sup>23</sup> Szerzej: L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.

<sup>24</sup> Zob. E. Till, *Polskie prawo zobowiązań. (Część ogólna). Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1923, s. 38–39.

<sup>25</sup> Zob. K. Przybyłowski, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania („Clausula rebus sic stantibus” – jej renesans w dobie współczesnej)*, Przegląd Prawa i Administracji 1927.

<sup>26</sup> Zob. I. Koschembahr-Łyskowski, *W sprawie kodyfikacji naszego prawa cywilnego*, Themis Polska 1924/5, t. II.



*W przypadkach, objętych ustępem pierwszym, wierzyciel może być zmuszony do przyjęcia innego świadczenia, albo do przyjęcia świadczenia w innym czasie, miejscu lub sposobie, niż to wynika z umowy, o ile, według słusznej oceny, nie ponosi przez to istotnego uszczerbku*<sup>27</sup>.

Po zmianach m.in. numeracji na art. 287 projektu, a następnie art. 269, kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w czerwcu 1933 r. przyjęło projekt kodeksu zobowiązań. W końcu lipca tegoż roku został on przekazany Ministrowi Sprawiedliwości, który w czasie obrad konferencji międzyministerialnej uzgodnił treść ostateczną regulacji. Kodeks zobowiązań (dalej: k.z.) ukazał się w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X 1933 r.<sup>28</sup> Natomiast art. 269 k.z. został zamieszczony jako jeden artykuł Działu V: *Wygaśnięcie lub zmiana zobowiązań ze względu na nadzwyczajne wypadki*, w brzmieniu następującym:

*Gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeżeli uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę.*

Ostateczna treść art. 269 k.z. stanowi szersze, bardziej ogólne ujęcie klauzuli *rebus sic stantibus*. Pozwalała zatem sądowi, w oparciu o zasady dobrej wiary oraz interesy stron, na właściwą modyfikację świadczenia, w tym rozwiązanie umowy<sup>29</sup>. Kodeks zawierał także inne regulacje związane z tzw. domniemaną klauzulą *rebus sic stantibus*. Dotyczyło to m.in. umowy: darowizny, pożyczki, dzierżawy i poręczenia<sup>30</sup>. Poza tym ówczesnie klauzula miała zastosowanie w prawie międzynarodowym oraz gospodarczym, jako jedna z okoliczności wy-

---

<sup>27</sup> *Projekt prawa o zobowiązaniach w opracowaniu koreferenta projektu adwokata Ludwika Domańskiego* (Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Cywilnego, Warszawa 1927, t. I, z. 1, s. 79).

<sup>28</sup> Dz.U. Nr 82, poz. 598.

<sup>29</sup> Szerzej: L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 903–911; R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 404–410; J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934, s. 581–585; A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 132 i n.; W. Robaczyński, *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998, s. 51 i n.

<sup>30</sup> Zob. L. Domański, *op. cit.*, s. 910–911.

powiadania umów kartelowych<sup>31</sup>. Na uwagę zasługuje także zagadnienie spadku siły nabywczej pieniądza, które było przedmiotem prac Komisji Kodyfikacyjnej. Efektem końcowym zaś był art. 436 projektu kodeksu zobowiązań z 1933 r. Ostatecznie jednak zrezygnowano z odrębnej regulacji dotyczącej deprecjacji jednostki monetarnej, przede wszystkim ze względu na ochronę prestiżu walutowego państwa polskiego. Natomiast uważano, że gdyby doszło do tak katastrofalnego spadku siły nabywczej pieniądza, wówczas sądy powinny być stosować właśnie *per analogiam* art. 269 k.z.<sup>32</sup>

2.3. Po wejściu w życie kodeksu proponowano wykorzystać postanowienia zawarte w art. 269 k.z. Chodziło o zastosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* w okresie dekonunktury gospodarczej, o zasięgu ogólnościowym – czyli w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego. W szczególności o stosowanie tej regulacji zabiegały sfery przemysłowe i kupieckie<sup>33</sup>, które – w przeciwieństwie do rolnictwa – nie uzyskały ulg w spłacie zobowiązań. Jednak ówczesna judykatura zasadniczo stała na stanowisku, że art. 269 k.z. może dotyczyć jedynie głębokich, nadzwyczajnych zmian w życiu gospodarczym, traktowanych na równi z wojną albo klęską żywiołową<sup>34</sup>. Zastosowanie zaś klauzuli miało miejsce też po II wojnie światowej, w okresie gwałtownego załamania gospodarczego. Od przebiegu wydarzeń po I wojnie światowej sytuację różniła zmiana warunków społeczno-politycznych, a także zdecydowanie większy rozmiar poniesionych strat – tak ludzkich, jak i materialnych. Natomiast podobnie jak poprzednio wystąpiło tzw. zjawisko oczyszczenia hipotek.

Judykatura tego okresu zasadniczo obrała kurs waloryzacyjny, przy zastosowaniu postanowień zawartych w art. 269 k.z. Egzemplifikacją tego było orzeczenie z dnia 3 XII 1945 r., w którym SN stwierdził, że *dewaluacja złotego „krakowskiego” była ogólną klęską gospodarczą* spowodowaną wojną, przeto podpada pod pojęcie nad-

<sup>31</sup> Zob. F. Lachs, *Zasada „rebus sic stantibus” i jej stanowisko w systemie prawa międzynarodowego*, Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny 1929; A. Podolska-Meducka, *Polskie ustawodawstwo kartelowe w latach 1918–1939*, Warszawa 2003, s. 200 i n.

<sup>32</sup> Zob. L. Górnicki, *op. cit.*, s. 445; L. Domański, *op. cit.*, s. 75–77, 909–910.

<sup>33</sup> Zob. I. Rosenblüth, *Zmiana zobowiązań ze względu na nadzwyczajne wypadki*, Nowy Kodeks Zobowiązań dodatek do Gazety Sądowej Warszawskiej 1935, nr 16; I. Rosenblüth, *Wpływ moratorium rolniczego na zobowiązania kupiectwa*, Głos Prawa 1935, nr 11–12; J. Bibring, *Deflacja i jej wpływ na wykonanie zobowiązań prywatno-prawnych*, Przegląd Sądowy 1934, nr 6.

<sup>34</sup> Zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 11 I 1938 r. (CII 1717/37), Orzecznictwo Sądowe. Zbiór Przeglądu Sądowego. Dział Cywilny 1938, poz. 278; z dn. 24 XI 1937 r. (CIII 2082/37), Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej 1938, poz. 409.



zwyczajnego wypadku, powołanego w art. 269 k.z.<sup>35</sup>. W innym natomiast SN zaznaczył, że zasadę określoną w art. 269 k.z. należało stosować do wszelkich zobowiązań, jeżeli wymagały tego zasady słuszności oraz dobrej wiary<sup>36</sup>. W ten sposób większość ówczesnych sądów stanęła na stanowisku waloryzacyjnym. Nie trwało to jednakże długo, bowiem Ministerstwo Sprawiedliwości w październiku 1948 r. wydało zalecenie, zgodnie z którym sprawy rozpatrywane przez sądy, a wynikające z przedwojennych zobowiązań prywatnoprawnych, zostały wstrzymane do czasu wydania właściwych regulacji ustawowych<sup>37</sup>. Koniec waloryzacji w oparciu o art. 269 k.z. nastąpił z chwilą wejścia w życie dekretu z dnia 27 VII 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych<sup>38</sup>. Regulacja miała charakter nominalistyczny, a jej wprowadzenie zostało oparte na nowych założeniach społeczno-gospodarczych ustroju Polski Ludowej<sup>39</sup>. Co istotne, dekret nie uchylił art. 269 k.z., przy czym SN w orzeczeniu z dnia 19 III/3 IV 1952 r. uznał, iż dekret dotyczył waloryzacji świadczeń pieniężnych, do których nie ma zastosowania art. 269 k.z.<sup>40</sup>

Klauzula *rebus sic stantibus* znajdująca się w k.z. formalnie obowiązywała do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 23 IV 1964 r. – *Kodeks cywilny* (dalej: k.c.)<sup>41</sup>. W pracach ówczesnej Komisji Kodyfikacyjnej pojawił się postulat zamieszczenia w treści nowego kodeksu cywilnego klauzuli, opartej na art. 269 k.z. Wniosek taki zgłosił Witold Czachórski, jednak w trakcie trzeciego czytania projektu komisja odrzuciła go. Przeciwnikiem był J. Wasilkowski – zwolennik zasady nominalizmu w zakresie wykonywania zobowiązań pieniężnych<sup>42</sup>. Co ciekawe, niektórzy uwa-

<sup>35</sup> (CII 575/45), Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej 1947, poz. 10.

<sup>36</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 27 I 1947 r. (CIII 894/46), Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej 1947, poz. 57.

<sup>37</sup> Tygodniowy Biuletyn Prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości, 15 XI 1948 r., nr 58; Przegląd Notarialny 1948, t. II, s. 556–557.

<sup>38</sup> Dz.U. Nr 45, poz. 332.

<sup>39</sup> Szerzej: P. Zieliński, T. L. Michałowski, *O zaciąganiu i określaniu wysokości zobowiązań pieniężnych. Wstęp – Przepisy Prawne – Komentarz*, Warszawa 1950; Z. K. Nowakowski, *Regulacja zobowiązań pieniężnych według dekretu z 27 lipca 1949 r.*, Przegląd Notarialny 1949, t. II; P. Zieliński, *Motywy i założenia Prawa o zobowiązaniach pieniężnych (Dekret z 27.VII.1949 – Dz. Ust. Nr 45, poz. 332)*, Przegląd Notarialny 1949, t. II; L. Domański, *Zobowiązania pieniężne w świetle dekretu z 27 lipca 1949 r.*, Przegląd Notarialny 1949, t. II.

<sup>40</sup> (C 96/52), Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej 1953, poz. 68.

<sup>41</sup> Dz.U. Nr 16, poz. 93.

<sup>42</sup> Zob. *Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 178; J. Skąpski, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania. Klauzula „rebus sic stantibus”*, [w:] *Studia z prawa zobowiązań*, red. Z. Radwański, Warszawa–Poznań 1979.

zali, że mimo uchylenia art. 269 k.z. klauzula *rebus sic stantibus* nadal obowiązuje w obrocie uspołecznionym<sup>43</sup>.

Brak klauzuli w systemie polskiego prawa prywatnego stał się widoczny w okresie kryzysu gospodarczego, jaki miał miejsce w latach 80. XX w. W szczególności nastąpił spadek siły nabywczej złotego, z którym związane było wykonanie świadczeń pieniężnych wynikających m.in. z odpowiedzialności odszkodowawczej, działu spadku, zniesienia współwłasności. W ten sposób spełnienie świadczeń w kwocie nominalnej nie przedstawiało realnej wartości dla uprawnionego. W związku z tym pojawiły się głosy przywrócenia klauzuli, *notabene* w oparciu o art. 269 k.z.<sup>44</sup> W 1985 r. Zespół prawa cywilnego i rolnego Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów uznał za konieczne jej przywrócenie, a sprawą zajęła się następnie Komisja do Spraw Reformy Prawa Cywilnego<sup>45</sup>. Wynikiem tego był art. 357<sup>1</sup> oraz 358<sup>1</sup> § 3 k.c., wprowadzone w związku z nowelizacją k.c. w 1990 r.<sup>46</sup> Obecnie mają one następującą treść:

Art. 357<sup>1</sup>: *Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.*

Art. 358<sup>1</sup> § 3: *W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.*

<sup>43</sup> Szerzej: H. Dawidowicz, *Kilka uwag w związku z wejściem w życie kodeksu cywilnego*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1965, nr 2; A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 333 i n.

<sup>44</sup> Zob. K. Zagrobelny, *Klauzula rebus sic stantibus w prawie cywilnym*, Nowe Prawo 1984, nr 1; A. Dyoniak, *Spadek wartości pieniądza a majątkowe stosunki rodzinne*, Nowe Prawo 1985, nr 5; B. Kordasiewicz, *Zjawisko inflacji a prawo spadkowe*, Nowe Prawo 1985, nr 5; A. Oleszko, *Zasada nominalizmu w prawie cywilnym*, Palestra 1986, nr 12; E. Łętowska, *Zjawisko inflacji a prawo cywilne*, Nowe Prawo 1985, nr 5; A. Nowicka, *Nominalizm a inflacja: w oczekiwaniu zmian legislacyjnych*, Państwo i Prawo 1989, z. 9; Z. Gawlik, *W sprawie klauzuli rebus sic stantibus w kodeksie cywilnym*, Państwo i Prawo 1990, z. 3.

<sup>45</sup> Zob. *Ocena stanu prawa cywilnego i rolnego*, Nowe Prawo 1985, nr 10; Z. Radwański, *Kierunki reformy prawa cywilnego*, Państwo i Prawo 1987, z. 4.

<sup>46</sup> Ustawa z dn. 28 VII 1990 r. o zmianie ustawy – *Kodeks cywilny* (Dz.U. Nr 55, poz. 321); zmiana: ustawa z dn. 23 VIII 1996 r. o zmianie ustawy – *Kodeks cywilny* (Dz.U. Nr 114, poz. 542).

Obydwie regulacje są związane z nadzwyczajną zmianą stosunków, przy czym pierwszy stanowi odstępstwo od zasady *pacta sunt servanda*, drugi zaś – od zasady nominalizmu pieniężnego<sup>47</sup>. W szczególności ostatnia z regulacji stanowi *novum* w porównaniu z k.z., który nie zwierał w ostatecznej postaci podobnego unormowania.

### 3

Klauzula *rebus sic stantibus* w polskim prawie prywatnym powstała w związku z kryzysem gospodarczym, po I wojnie światowej, związanym przede wszystkim z polityką inflacyjną prowadzoną na początku przez państwa wojujące, a następnie przez II Rzeczpospolitą<sup>48</sup>. Ogromną rolę w kształtowaniu się klauzuli odegrała judykatura, która po orzeczeniu SN w sprawie Fliederbaum-Kuhnke zajęła stanowisko waloryzacyjne. Pierwszą w tym zakresie regulacją prawną związaną ze skomplikowanym procesem waloryzacji świadczeń była *lex Zoll*. Unormowanie jednak miało charakter przejściowy i nie stanowiło instytucji prawnej, która w przyszłości mogłaby stanowić remedium na istotną zmianę okoliczności związanych z wykonaniem zobowiązań. Tego zadania podjęła się Komisja Kodyfikacyjna II Rzeczypospolitej, której końcowym efektem prac był art. 269 k.z. W jednej z opinii na temat tej regulacji wręcz zaznaczono, że zawarta w przepisie klauzula *rebus sic stantibus* była przejawem dążności, by „*summum ius*” nie było zarazem „*summa iniura*”, aby ze stosunków ludzkich zniknęło *ius strictum*, a zapanowało *ius aequum*, łączące w sobie uwzględnienie poczucia słuszności z potrzebami pewności umów i pewności obrotu<sup>49</sup>. W ten sposób po I wojnie światowej nastąpiło przełamanie zasady *pacta sunt servanda*, która dominowała w kodyfikacjach europejskich, obowiązujących na ziemiach polskich.

Wykorzystanie regulacji zawartej w k.z. nastąpiło *de facto* dość szybko po II wojnie światowej, kiedy sądy w szerokim zakresie dokonywały waloryzacji świadczeń. Nowy k.c. z 1964 r. nie zawierał w swojej treści klauzuli *rebus sic stantibus*.

<sup>47</sup> Zob. W. Robaczyński, *Kilka uwag na temat relacji między art. 357<sup>1</sup> a 358<sup>1</sup> § 3 k.c.*, Rejent 1996, nr 11; A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, Studia Prawa Prywatnego 2008, z. 1.

<sup>48</sup> Szerzej: R. Jastrzębski, *Skuteczność prawa w dobie kryzysu gospodarczego na przykładzie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Skuteczność prawa*, red. T. Giaro, Warszawa 2010.

<sup>49</sup> K. Danek, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania umowne według kodeksu zobowiązań na tle kodeksu cywilnego niemieckiego i austriackiego*, *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny* 1937, s. 29.

Przywrócenie klauzuli do polskiego systemu prawa prywatnego nastąpiło w latach 90. i, podobnie jak w okresie międzywojennym, było związane z polityką inflacyjną prowadzoną przez państwo polskie. Warto przy tym podkreślić, że współczesny ustawodawca unormował, i to w odrębnym przepisie, zagadnienie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, a tym samym uwzględnił postulaty wyrażone *explicite* w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej.